

Stolica skłóconego królestwa

„Jeśli jakieś królestwo wewnętrznie jest skłócone, takie królestwo nie może się ostać. I jeśli dom wewnętrznie jest skłócony, to taki dom nie będzie mógł się ostać.” Marek (3,24) Skłócona Rzeczpospolita, dom wielu narodów też się nie ostał.

Śmiertelna choroba

Niezgoda jest dla państwa chorobą śmiertelną. Pierwszym, tragicznym rozdziałem wewnętrznych wojen w Rzeczpospolitej XVII wieku było powstanie Chmielnickiego. W wielkim skrócie przyczyną jego była trwająca już od ponad wieku odmowa uznania przynależności do wyższego stanu społecznego dużej części mieszkańców południowo-wschodnich kresów Rzeczpospolitej. Ludzie ci od pokoleń trudnili się wojną i skutecznie bronili federacyjnego państwa przed światem muzułmańskim. Ich rodacy i uczestnicy tych samych wypraw nie chcieli podzielić się z nimi swoją wolnością. Następnie przyszła masowa zdrada społecznych elit podczas wojen szwedzkich i wreszcie rokosz Lubomirskiego. Dwa pierwsze z tych konfliktów miały też kontekst religijny, umęczony został wówczas św. Andrzej Bobola. Na ostateczny upadek królestwa trzeba było czekać jeszcze 150 lat, lecz rzeczywista utrata suwerenności nastąpiła po bitwie pod Połtawą już w zaledwie 60 lat po powstaniu pod wodzą Chmielnickiego. Czasy wielkich wojen na ziemiach Rzeczypospolitej w XVII wieku oglądamy zwykle oczami Henryka Sienkiewicza piszącego „ku pokrzepieniu serc”. Dlatego umyka naszej uwadze ogrom klęski i nieszczęść jakie wówczas spotkały wszystkich mieszkańców Rzeczypospolitej. Ich liczba spadła wówczas z 11. do 7. milionów to jest o prawie 40%. Istnieje opinia, że Naród Polski dwukrotnie w swojej historii znalazł się na skraju wyniszczenia biologicznego. W następstwie szeregu wojen w połowie XVII wieku i około trzystu lat później po II wojnie światowej. Można dodać, że obecnie ma to miejsce po raz trzeci. Teraz powodem jest katastrofa demograficzna i ciągnąca się przez dziesięciolecia emigracja. Skutek jest taki sam, chociaż przyczyna inna, Polska wymiera.

Pierwsza zagłada Warszawy

Podczas powstania Chmielnickiego w 1648 roku sama Warszawa jeszcze nie ucierpiała, armia buntowników pod wodzą samozwańczego hetmana najdalej na zachód dotarła do Zamościa. Miasto zostało zajęte przez innego już wroga w siedem lat później. Okres panowania Jana Kazimierza z dynastii Wazów to

tragiczny dla Polski czas, kiedy wojny nakładają się na siebie i poszerzają ogarniając płomieniem całe wielkie państwo. Warszawa, nie broniona została zajęta po raz pierwszy w swej historii przez szwedzkie wojsko 8. września 1655 roku. Z mieszkańców miasta ściągano wysokie kontrybucje i jednocześnie nasilała się bezwzględna grabież ich majątku. Szwedzi splanowali Wisłę nawet posągi stojące w ogrodach królewskich. Dziś po ponad trzech wiekach udaje się niekiedy wydobywać szczątki leżących na dnie rzeki łupów, utraconych, gdy przewracały się przeładowane nimi szkuty. W ostatnich dniach lipca 1656 roku po prawej stronie Wisły pod Warszawą doszło do wielkiej bitwy pomiędzy wojskami polskimi i szwedzko - brandenburskimi. Obie armie były dowodzone przez królów Jana Kazimierza i Karola Gustawa. Jednak starcie nie okazało się rozstrzygające o losach wojny. Przeszedł do historii tylko atak polskiej ciężkiej jazdy husarii na siły szwedzkie. Po bitwie na rozkaz szwedzkiego króla jego żołnierze wymordowali jeszcze ludność Pragi, także kobiety i dzieci. Była to pierwsza, lecz nie ostatnia zagłada ludności tej części Warszawy. Pamiątkami po tych wydarzeniach są: kapliczka przy Wale Miedzeszyńskim, kamień na symbolicznym grobie husarza Rocha Kowalskiego przed kościołem MB Loretańskiej przy ulicy Ratuszowej oraz nazwy praskich ulic, Szwedzka, Strzelecka i Zaokopowa. Nasza stolica trzykrotnie przechodziła z rąk do rąk i za każdym razem jej zniszczenie narastało. W czerwcu 1657 roku miasto zostało opanowane przez wojska siedmiogrodzkie i szwedzkie ponawiając rabunek. Po ich odejściu miasto znajdowało się w stanie zupełnej ruiny. Z tysiąca domów jakie stanowiły zabudowę Warszawy ocalało zaledwie 342, są to dane ze spisu z 1660 roku. Stolica Polski według obliczeń historyków straciła wówczas 90% swoich obywateli. Zwaśnione państwo nie potrafiło obronić miasta, które po dwustu latach stał się przygraniczną osadą leżącą w guberni siedleckiej rosyjskiego imperium.

„Piastowie” na polskim tronie

Jan Kazimierz zrzekł się korony po krwawych walkach z wojskami Jerzego Lubomirskiego i nieudanych próbach reform ustroju Rzeczypospolitej w 1668 roku. Warszawa stała się znowu miejscem elekcji. Szlachta wbrew magnatom wybrała na tron księcia z kresów ówczesnego państwa Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Krótki, bo zaledwie czteroletni okres jego panowania to czas nieustających wojen z Turcją, w których Rzeczypospolita straciła część Podola z Kamieńcem. W Warszawie zebrał się sejm pacyfikacyjny, który obradował w obliczu możliwości uzależnienia Rzeczypospolitej od Turcji. Uchwalono podatki na utrzymanie armii i zakończono otwarty konflikt wewnętrzny. Wojska polskie pod wodzą Jana Sobieskiego pokonały w bitwie pod Chocimiem armię turecką. Jej opis kończy sienkiewiczowską Trylogię. Zwycięski wódz w rok później zasiadł na polskim tronie.

Panowanie Jana III Sobieskiego to dla Warszawy czas odbudowy i rozwoju. Miasto rozrastało się głównie w kierunku południowym i północnym. Rodzina królewska ozdobiła stolicę dwoma pałacami. Pierwszy z nich to dzisiejsze Muzeum Pałacu w Wilanowie otoczone parkiem w stylu francuskim. Jest ono jedną z głównych atrakcji turystycznych Warszawy. Na fundamentach drugiego z nich, pałacu letniego rodziny królewskiej stoi obecnie kościół parafii Matki Bożej Królowej Polski w dzielnicy Marymont. Jan III Sobieski sprowadził do Warszawy Zakon Kapucynów z rodziny Franciszkanów. Ufundował dla nich pierwszy w Polsce klasztor przy ulicy Miodowej. Był to dar wdzięczności Bogu za zwycięstwa nad Turkami pod Chocimiem i Wiedniem. W tym samym czasie wybudowano w Warszawie także kościoły Sakramentek na Nowym Mieście i Karmelitów na Krakowskim Przedmieściu, obecnie seminaryjny.

Warszawa XVIII

Okres pokoju dla Warszawy zakończył się w zaledwie 5. lat po objęciu tronu polskiego przez następcę zwycięzcy spod Wiednia, Augusta II z saskiej dynastii Wettynów. Uwikłał on Polskę w wojnę północną przeciw Szwecji. W 1702 r. Szwedzi zajęli Warszawę i nałożyli na mieszkańców miasta wysoką kontrybucje. W następnych latach przez miasto przechodziły wojska rosyjskie i saskie ściągając daniny i dokonując rabunków na mieszkańcach. Popierany przez króla szwedzkiego i część polskiej szlachty Stanisław Leszczyński na 5. lat usunął August II z polskiego tronu. Jednak po bitwie pod Połtawą, w której wojska cara Rosji Piotra I rozgromiły szwedzką armię do stolicy Polski powrócił jego sojusznik król z Saksonii. Od tego czasu Polska stając się zależną od wschodniego sąsiada istniała już tylko teoretycznie, a po rozbiorach przestała nawet tak istnieć. W tym okresie wojenne klęski Warszawy powiększyła jeszcze epidemia i wielka powódź. Kolejna elekcja w 1733 roku stała się powodem wojny jej sąsiadów o tron Polski dla swego kandydata, wybór szlachty przestał mieć znaczenie. W jej wyniku Stanisław Leszczyński został zmuszony do ostatecznej rezygnacji z tronu polskiego, a następcą Augusta II został popierany przez Rosję jego syn August III. Należy zauważyć, że w okresie panowania Jana III Sobieskiego na jedenaście sejmów zerwano sześć, za Augusta II na trzynaście zerwano dziewięć, za Augusta III na trzynaście – trzynaście. Jest to narastający wskaźnik rozpadu Rzeczypospolitej.